Nr. 8. Wilnia, 22 kastryčnika 1922 h. Hod VI.

KRYNICA

SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi WILNIA, SUBAČ 3. | WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ | „Krynica" kaštuječ: na hod 5000, asobny numar 100 m.

16

16 **Biełarusy i usie tutejszyja!** 16

16

16 **Kali nia chočym, kab ziamla naša adyšła da čužyncaŭ, kali chočym być wolnymi ludźmi ŭ swaim wolnym krai, hałasujmo za swoj śpisak №16!** 16

BIEŁARUSY I USIE TUTEJSZYJA!

Addajmo swaje hałasy swaim kandydatam na № 16, bo inakš my budzim zdradnikami swajho kraju, słuhami čužyncaŭ, a dzieci našy buduć wiečna praklinać nas!.

16 16 16

Našy kryudy i chto nas ad ich abaronić.

Kali nadychodziać wybary ŭ Sojm, nam tutejšym sialanam treba duža dobra wiedać na što i kaho wybirać. Treba nam heta wiedać, bo kryŭdaŭ znosim mnoha, a abaroncaŭ ad ich majem nadta mała.

Jakija-ž my tutejšyja sialanie znosim kryŭdy?

Kryŭdaj jość dla nas, što Polskaja ŭłada nie dazwalaječ nam być haspadarami ŭ našych hminach. My dobra wiedajem, kaho nam wybirać na wojta hminy; my wybirajem peŭnych ludziej, praŭdziwych našych abaroncaŭ, a starasta jaho prahaniaje i prysyłaje swajho čaławieka, jaki dobry dla starasty i dla panoŭ, a dla nas pracoŭnych sialan pieršy worah.

Kryŭdaj jość dla nas, što ŭ hminach i naahuł u rožnych urodowych ustanowach hardziać našaj biełaruskaj mowaj, a ŭsio pišuć i ad nas wymahajuć pisać tolki pa polski, a mowy hetaj my mała razumiejem i pisać u joj nia možam. Dziela hetaha duža mnoha nas abmanywajuć. Inakš žyłosiab, kab my ŭsiudy swajej karystalisia ŭłasnaj, dla ŭsich zrazumiełaj, biełaruskaj mowaj.

Kryŭdaj jość, što Polskaja ŭłada nie dazwalaje našym wučycialom wučyć našych dzietak u rodnaj biełaruskaj mowie. Polskija školnyja inspektary, jak carki jakija, zasieli na našaj ziamli i nie dajuć nam našaj rodnaj školy, a wyšejšaje načalstwa maŭčyć sabie najspakajniej. Polskaja ŭłada tak pastupaje, kab my ciomny byli, kab nia ŭmieli baranić swaich praŭ kab byli pakornymi słuhami panoŭ. Toje naša dzicia, što projdzie biełaruskuju školu, lubić budzie swoj kraj, swoj narod i ŭ abidu jaho nie papuścić. A toje naša dzicia, što wyraćcie ciomnym, abo što projdzie čužuju polskuju školu, lohka staniecca słuhoj panoŭ i ichnym abaroncam, a worahami swaho sialanskaha biełaruskaha narodu.

Kryŭdaj dla nas jość, što na rožnyja pasady, jak u palicyju, na čyhunku, na počtu i inšyja pryma-

[library stamp]

juć pierawažna palakoŭ, a našych biełarusaŭ, asabliważ prawasłaŭnych, blizu susim nia prymajuć. A tymčasam my taksama i padatki i rožnyja daniny płacim tak jak i inšyja.

Kryŭdaj jość dla nas najbolšaj, najstrašniejšaj, što našu ziamlu, jakuju dziedy i pradziedy našy krywioj palili i potam, ciapier Polskaja ŭłada zabirajeć ad nas i addajeć jaje polskim, niatutejšym kolonistam. Kryŭda heta tak wialikaja, što trudna i wyskazać. Skažu tut tolki ahulna, što palaki, zabirajučy našu rodnuju ziamielku, robiać nas žabrakami, bo zamiest pracawać na ŭłasnym zahonie, zmušajuć nas iści, abo na parabka da polskaha kolonista, abo ŭ fabryku.

Kryŭdaj urešci jość dla nas, što administracyja ździekujecca nad nami i nas pastajanna zniewažaje. Našy hazety najčaściej hinuć na počcie, našyah sialan časta bjuć i katujuć palicyjanty, našy kooperatywy biaz daj pryčyny začynajucca i razhramlajucca.

Chto nas zbawić ad hetych kryŭdaŭ? Ciapier pradwybarnaja para. Wioska naša až roicca ad rožnych ahitataraŭ. Usie jany sałodka haworać, staranna wyličajuć kryŭdy našy i pryrakajuć, što jany napeŭna ablahčać našu dolu, a dla hetaha treba tolki hałasawać za ich.

Szto nam dumać ab hetym? Pasły z polskich partyjaŭ prawych, jak № 8 i 12 peŭnaž ab nas nie parupiacca, peŭnaž nam dobraha nia zrobiać ničoha, choć ciapier i jany nam raj sulać. Na henych špiskach stajać ludzi, jakija nas nie za ludziej, a za bydła majuć.

Jość polskija partyi lewyja, asabliwa «piastoŭcy» №1 i „Wyzwalency“ № 3. Mo' pasły z hetych spiskaŭ stanucca sapraŭdy našymi abaroncami? Na sławach dyk tak, a na dziele, dyk nia nadta.

Hod tamu nazad, u starym Waršaŭskim Sojmie pryjmaŭsia zakon, kab na našaj ziamli pasadzić polskaha žaŭniera, kab našu tutejšuju ziamlu zabrać dla ludziej zdaloku, dla nia tutejšych. Rychtawałasia našamu pracoŭnamu sielaninu histaryčnaja kryŭda i ni adna polskaja partyja, ni adzin čaławiek War skim Sojmie nie zakinuŭ za nas słowa, nichto nie zaiknuŭsia. Usie, jak lewyja, tak i prawyja polskija partyi pryniali zakon ab čužoj kolonizacyi na našaj ziamielcy.

Ciapier-ža, ŭ čas pradwybarny, kali hałasy patrebny, nia stydajucca našy kryŭdzicieli, źjaŭlacca da nas pa našy dla siabie hałasy.

„Piastoŭcy“ z hetym nia kryjucca: jany adkryta baroniać swaho stanowišča. Inakš „wyzwalency“ z Nr. 3. Jany ciapier na sławach pryznajuć zroblenuju nam kryŭdu i pryrakajuć zmahacca ź joj. Moža być, ale na što było nas kryŭdzić? Dy i pytańnie, chto ź ich adważycca iści ŭ Sojmie procių samych siabie, a kali chto adzin i znajdzicca, dyk chto jaho słuchać budzie?

„Wyzwalency“ biaz nijakich aharodak stajać za wykup ziamli. A ci kožny z nas zmoža wykupić i ci sprawiadliwa ŭ kožnym wypadku tasawać wykup za swaju rodnuju ziamlu?

„Wyzwalency“ pakidajuć panu aż da 315 marhoŭ ziamli, a astalnuju, kab sialanie wykupili. U hetym wyjaŭlajecca asabliwaja lubaść „wyzwalencaŭ“ da panoŭ, bo pan pry 315 marhach ziamii astaniecca pastaromu panam, i išče za astalnuju ziamlu woźmie krywawy sialanski hroš.

Nam sialanam „wyzwalency“ hetaha nia kažuć, a tolki bajki raskazywajuć, dyk wiedajmo, što heta takoje dla biełaruskaha sialanina «wyzwalenie» № 3. Spadzieicca ad „Wyzwalenia“ № 3 palohki dla biełaruskaha sialanstwa nia prychodzicca.

Dać našamu sielaninu rodnuju aświetu, abaranić ad ździekaŭ polskaj administrabyi, zrabić jaho haspadarom u hminie, dać jamu roŭnaje prawa z palakami, nadzialić našaha sielanina ziamloj jak najdastupniej, abaranić swaju ziamlu ad čužych kolonistaŭ, zmohuć tolki biełaruskija pasły sa špisku № 16.

Dyk sialanie Biełarusy! Usie biaz rožnicy, wiery, ci wy prawasłaŭnyja, ci kataliki, hałasujcie sami za siabie, za swaich rodnych pasłoŭ, wystaŭlenych na špiskach № 16, a bałamuctwaŭ polskich ahitataraŭ nia słuchajcie.

Tolki my biełaruskija sialanie razam sa swaimi synami dabjomsia dla siabie świetłaj budučyny.

Bywały sielanin.

Biełarusy!

U kožnym abwodzie wybirajcie ad siabie u wybarnuju kamisiju swajho dawieranaha (męża zaufania). Wybranaha prysyłajcie u Bieł. Cantr. Wybarny Kamitet. Tut waszy dawieranyja atrymajuć zaświedczańnia i u czas hałasawańnia buduć mieć prawa (ordynacja wyborcza, Art. 63) byč prysutnymi u wybarnaj kamisii. Zrabič heta treba abawiazkowa, bo inaksz worahi naszy pryczyniač nam mnoha kryudy. Wy pawinny baczyć u czas wybarau usio na swaje woczy!..

Da nas pišuć.

Biełarusy za swajo stajać.

SZARKAUSZCZYNA, Dziśnienskaha paw. 12-ha hetaha miesiaca ŭ Szarkaŭščynie adbyŭsia Biełaruski wiec. Byŭ tarhowy dzień. Ludziej było najechaŭšy na rynak duža mnoha. Biełaruskija wybarnyja instruktary papryježdžali z susiednich hmin. Pačaŭ wiec miascowy wučyciel S. Astapčyk, jaki jarka pradstawiŭ niebiaśpieku dla našych sialan, kalib jany hałasawali za čužyja polskija śpiski. Paśla wystupiŭ predstaŭnik ad Wilenskaha Cantralnaha Wybarnaha Kamitetu, ks. Ad. Stankiewič. Hety pramoŭca abrysawaŭ sialanam kaniečnaść hałasawać za swoj № 16 śpisak, kali jany sapraŭdy sami sabie chočuć ščaścia. Paśla ŭ haračaj pramowie wystupaŭ biełarus z susiedniaj hminy M. Łapicki.

Na wiec źjawilisia i wyzwalency mocna, jak zaŭsiody, padpiŭšy. Adzin z ich dyk ničoha nia moh rastłumačyć, čaho wyzwolenie choča, a tolki łaiŭ biełarusaŭ, a sabie chwaliŭ.

Nakaniec wyzwaleniec u swaich bredniach tak zašoŭ daloka, što prysutny ks. Ad. Stankiewič wystupiŭ jašče raz, całkom źbiŭšy i zastydziŭšy wyzwalenca.

Narod krepka stajaŭ za swaich i nia słuchaŭ baśniaŭ i łharstwaŭ wyzwalenca. — Narod tut užo dobra zrazumieŭ, što sałaŭja baśniami nie nakormiš, što ich zmohuć abaranić ad wiakowych kryŭdaŭ tolki swaje rodnyja i česnyja syny, a nia rožnyja naniatyja čužackija brachuny. Prysutny.

Biełarusy wiedajuć, što rabić.

Dzierkaŭščyna, Duniławickaha paw.

U niadzielu 15 kastryčnika da nas pryšoŭ aratar z Wyzwaleńnia, a krychu paźniej źjawiŭsia aratar Biełar. Centr. Kamitetu student Piatkiewič. Pierad Imšoj razdaŭ aratar naš hazet U časie Imšy ksiondz Charašucha zaklikaŭ, kab hałasawali za panskija spiski № 8 i 12, a jašče abiacaŭsia hawaryć paśla niešparu. I woś jak končyłasia nabaženstwa, wyšaŭ ksiondz Charašucha, i pačaŭ chwalić numary 12 i 8.

Paśla ksiondz wystupiŭ z pramowaj na kaścielnym hanku pry adčynienych dźwiarach; u časie pramowy, paśla chwalby panskich partyjaŭ, skazaŭ što ŭsie pasły atrymowywajuć 40.000 marak u dzień, dyk aratar naš wyličyŭ, što sojm takim paradkam kaštawaŭby bolš čym 18 miljardaŭ marak, tak što nie chapiłab marak apłacić polskich čynoŭnikaŭ. Paśla pačaŭ hawaryć naš aratar, i kali zapytaŭsia, ci pa biełarusku, ci papolsku, to ŭsie u wadzin hołas skazali pa biełarusku za wyniatkam niekalki tercijarak, nawučanych ksiandzom. Paśla haračaj pramowy našaha aratara pačaŭ panskuju mowu brat ksiandza Charašuchi, i kali sialanam abrydła słuchać, dyk usie kryknuli: dawoli, dałoŭ i h. d. Kali ksiondz chwaliŭ panoŭ, a sialanie z jaho śmiajalisia, dyk ksiondz kinuŭsia bicca da Lawona Koščyca.

Narod staŭ całkom za biełaruski № 16. Wyzwalency zusim schawalisia, widziačy ščyry naš biełaruski nastroj. Kali ks. Charašucha nia pierastawaŭ baranić panoŭ, dyk ludzi kinulisia na jaho, ale jon uciok.

Paśla sabralisia ŭsie razam, załažyli Kamitet na čale katoraha staŭ hr. Wilhelm Malej, sekretar Janka Sabynič, siabra Jazep Malej. Nastroj nadta dobry, ŭsie buduć hałasawać tolki za Nr. 16.

Dzierkaŭščanin.

Dakazali, što jość Biełarusy.

BARUNY, Aśmianskaha paw. Budučy jašče staršynioj ministraŭ pan Skułski chwaliŭsia, što praz piaćdziesiat hadoŭ biełarusaŭ u Polščy nia budzie, swaju panskuju dumku widać chacieŭ prawiaści ŭ žyćcio, bo pryjechaŭšy ŭ miastečka Baruny staŭ ahitawać na kirmašy za panski śpisak. Jašče raniej panskija najmity taksama ŭ Barunach hłumili ŭsio biełaruskaje pa prahramie swajho wierchawoda Skulskaha. Nie zważajučy na prośbu i pratesty žycharoŭ, była začyniena biełaruskaja seminaryja, byŭ aryštawany ksiondz Piatroŭski, wiadomy zmahalnik za adradžeńnie Baćkaŭščyny.

Kryŭda hetaja hłybaka zapała ŭ dušu padniawolnaha narodu.

I woś ważny pan, žadajučy śmierci biełaruskamu narodu, nie pasaromiŭsia razwodzić sałodkija pramowy i kidać manu i ašukanstwa ŭ hušču sabraŭšychsia sialan, zazywajučy ich pad swaju apieku.

Uzburany narod, z praktyki znajučy, što takich panoŭ ani zakon, ani słowa nie biaruć, kinuŭsia hurmam na krasnabaja i pabiŭšy prahnaŭ z rynku. Skulski, wynuŭšy rawolwer, chacieŭ stralać u „chamów“, ale palicyja pradbačyŭšy drenny kaniec, niedazwoliła stralać.

Praŭda, brydki heta sposab baraćby, ale jašče horšaja prastupnaść zabiwać dušu naroda. Biełaruski narod choča žyć i jak umieje baronicca ad zništažeńnia. Biełaruski narod u praciahu doŭhich pakutnych wiakoŭ dakazaŭ swaju žyciowaść, mieŭ mahčymaść pačuć heta na swajej skury i błahi prarok pan Skulski. Jak wy z nami, tak i my z wami. Pan Skulski mieŭ mahčymaść pierakanacca, što piaćdziesiat hadoŭ,—čas lišnia karotki, kab apałačyć biełarusaŭ.

Ż

Ziaziula i Warona.

Wiasnoj ziaziula prylacieła
I ŭ zialonym hai sieła;
Sieła sabie na suku
I začała swajo: „kuku, kuku“...
Warona tam hniazdo rabiła
I tak da jaje zahamaniła:
„Čamu ziaziula nie pracuješ, —
Tolki ciaham usio kukuješ?
Dosyć kukawać tak biaz upynku--
Pierastałab choć hadzinku, —
Rabić hniazdo mnie praškadžaješ“
„Ech, warona, ty durnaja!
Ciž ty hetaha nia znaješ? —
Mužyk rabić uwioŭ modu,
A ja, dyk s panskaha wiadusia rodu.
Z nas nichto rabić hniazda nia znaje,
I nia kormim my dziaciej.
Hniazdo za nas im zrobić cham
I dziaciej prakormić nam“
I wot-ža jej
Tak warona adkazała:
—„Choć rozumu ja maju mała,
Adnak-ža mnie durnoj zdajecca,
Szto i ŭ nas paradak zawiadziecca;
Sprawiadliwy budzie ŭ im zakon
I što panoŭ takich pahoniać won“:

J. Bylina.

Adkryty list u Biełaruskija hazety.

Z samaha pačatku pracy ŭradu „Wyzwolenia" na Dzisienski i Duniławicki paw., wyzwalenskija prawadyry jak da nas, siabroŭ uradu, taksama i da ŭsich, što ščyra stajać za miascowaje biełaruskaje sialanstwa, adnosilisia niaščyra i dwulicowa. Hetaja niaščyraść i dwulicowaść asabliwa jarka wyjawiłasia na źjezdzie ŭ Świancianach, sklikanym wyzwalencami dziela ŭłažeńnia śpisku kandydataŭ. Na hety źjezd wyzwalency sklikali nie sapraŭdnych pradstaŭnikoŭ našaha sialanstwa, a susim prypadkowych ludziej. Nam, siabram uradu, stajačym čwiorda za miascowaje sialanstwa, nat' nia prysłali pawiestki i ab źjezdzie, chočučy na im prawieści čužackija dla našaha sialanstwa plany, nie napisali ŭ swajej hazecie.

Widziačy nia ščyruju i škodnuju wyzwalencaŭ palityku dla biełaruskaha sialanstwa, my składajem z siabie abawiazki kiraŭnikoŭ uradu „Wyzwaleńnia" na Dzisienski i Duniławiecki paw. i wystupajem z hetaj partyi.

Byŭšy Staršynia Wyzwalenskaha Kamitetu na paw. Dziśnienski i Duniławicki **P. Hajko.**
Byŭšy Sakretar **Samozwanaŭ.**
Byŭšy Siabra **N. Zakreŭski.**

Darahija Braty Biełarusy.

Doŭha nia wiedaŭ ja ničoha ab wašym adradžeńni, što mianie nadta trywožyła, bo bajaŭsia, kab wy dalej u šapku nia spali. Ale kali mnie papali ŭ ruki „Krynica" i „Беларускі Звон", z ich dobra było widać, što wy, lepšyja syny mnohapakutnaj Biełarusi, ŭžo chočacie być ludźmi i ščyra pracujecie nad adbudowaj Baćkaŭščyny.

Takija wiestki prynieśli majej čysta biełaruskaj dušy radaść uzwyž słoŭ ludzkich. Z taho času jašče bolš lublu ja kazać šwajcarcam, niemcam, francuzam, irlandcam, amerykancam i inšym studentam, što ja biełarus i što wy maje braty ŭžo na darozie da lepšaj doli i da wialikich idealaŭ. Apawiedaju im, skolki wy cierpicio ŭ zmahańni za narodnyja prawy ad tych, što niadaŭna sami byli ŭ ciažkoj niawoli, a ciapier ździekujucca nad wami. Daju im taksama čysta histaryčnyja fakty ździeku nad wami, jak naprykład kasawańnie biełaruskich škoł, zabarona karystacca biełaruskaju mowaju ŭ kaściele, sprawa ks. Piatroŭskaha, a ŭ apošnich časoch napad Niemčyka na ks. Zienkiewiča. Heta ŭsio prywodzić maich zahraničnych tawaryšaŭ da wialikaha ździŭleńnia. Nawiet lepšyja palaki duža aburajucca na takuju palityku i šmat spahadajuć biełarusam.

Wy ciapier, bratočki, ŭ nadta ciažkim stanowiščy i harotnym žyćci. Adnak treba wiedać, što ad samych zaležyć wyjści z adnaho i palepšyć druhoje. Wy wiedajecie kazku ab starym i jaho synoch. Pomnicie, jak jon zahadaŭ swaim synom złamać wienik, niwodzin nia moh. Ale kali jon razwiazaŭ jaho, jany lahusieńka łamali dubcy až da apošnich. Woś-ža niachaj budzie dla was heta kazka dobraj nawukaj!

Wašy worahi dobra wiedajuć, što ŭ jednaści — mahutnaść. Dziela čaho i nie dajuć wam, jak tolki mohuć, hurtawacca! Ale i wy pamiatujučy, što ŭ jednaści mahutnaść i pieramoha, ŭsio bolš i bolš stwarajcie ni „polski", ni „ruski" ale adzin słaŭny, mahutny, biełaruski narod. Da hetajža pracy wam patrebny praŭdziwa biełaruskaja hazeta, biełaruskaja knižka, biełaruskaja škoła. Kali jašče niama mahčymaści mieć swaju škołu, kožny sialanin, pasyłajučy swaje dzietki da polskaj škoły, pawinien ich wučyć pabiełarusku ŭ swajej chatcy za piečkaju, dzie was žandarm nia moža ŭbačyć. Ale mahčymaść mieć jaje chutka budzie, kali wy ciapier usie, jak adzin čaławiek, adhukniesiesia da Biełaruskaha Cantralnaha Wybarnaha Kamitetu. Heta jon, ale razam z wami, budzie zbaŭcaj našaha kraju.

A što datyčycca mianie samoha, dyk ja rodam z wioski Klešniakoŭ Wasiliškaj parachwii, Lidzkaha pawietu. Zakinuŭ rodny kutok u 1911 h., kali jašče byŭ chłapcom i pajechaŭ da Ameryki šukać lepšaj doli hdzie ŭ praciahu adnaho hodu ŭ dzień zarablaŭ trochu na chleb, a ŭ nočy wučyŭsia. Dziakujučy dobrym ludziam, u 1912 h. pierastaŭ pracawać u fabrycě i pastupiŭ u Kollehiju, dzie spačatku nadta było ciažka mnie, bo jašče dobra nia ŭmieŭ pa anhielsku, a ŭsie nawuki dawalisia na anhielskaj mowie. U kancy pieršaha hodu tawaryšy kazali mnie, što suchoty mianie nia minuć, ale ja tak kazaŭ: što budzie, to budzie, nawuki adnak nie pakinu, bo lepš u mahiłu pajšci, čym u ciemnacie žyć. Pry ščyraj pracy, mnie potym było šmat lahčej. Urešcie skončyŭšy tam nawuki, pryjechaŭ ja da tutejšaha ŭniwersytetu, hdzie i wučusia ŭ bohawiednym fakultecie.

Kažu ja wam, bratočki, paru słoŭ ab sabie, nie dziela taho, kab pachwalicca, ale dziela taho, kab pakazać wam, što biełarus pry swajej wialikaj wytrywałaści, zdolnaści, pracawitaści moža pieramahčy ŭsie pieraškody i trudnaści. — Da pracy, da pracy i da zmahańnia, bratočki!—Szlu wam usim ščyry pakłon i žadaju ŭsiaho najlepšaha.

Jan Tarasewič,
misjonar de la Salette, Fribourg, Swajcarja.

WYZWALAJCIESIA AD „Wyzwolenia."

Polskaja partyja „Wyzwolenie" wystaŭlaje het. kich kandydataŭ.

1. Polski achwicer Kościałoŭski niadaŭna kupiŭ majontak Bierdanaŭcy za 39 mil. mar.
2. Alaksandra Karnickaja abšarnica majontku Piatroŭščyna.
3. Stanisłaŭ Helman maje swoj dom u Wilni.
4. Wajewudzki, abšarnik Lidzkaha pawietu.
5. L. Chaminski, jaki staić na čale „Wyzwolenia" maje ŭłasnuju drukarniu ŭ Wilni „Lux" i 20.000 dziesiacin u Świencianskim pawiecie.

Chaj ža znaje kožny pracoŭny sielanin, što hałasujučy za polskuju partyju „Wyzwolenie" jon samachoč lezić u piatlu.

Chaj znaje kožny biełarus, što kab nie adabrali jaho ziamielku i nia źniŝtožyli jaho lasy, dyk pawinien rašuča adkinuć polskuju partyju „Wyzwolenie" i joj padobnyja partyi, a hałasawać za swoj rodny špisak № 16.

Biełaruski kancert-lekcyja. U Ŝniadzielu 22-ha kastryčnika ŭ zali Biełaruskaje himnazii [Wostrabramskaja 9.) adbudziecca kancert-lekcyja. Lekcyju na temu: „D-r Francysk Skaryna" pračytaje Maksim Harecki. U kancertnym addziele pryjmajuć učaście: I. Kazłoŭskaja i p. Alšeŭski. Tancy na zali da 12 h. nočy. Pačatak a 6 h. w.

Redaktar-Wydawiec U. Znamiaroŭski. Drukarnia „DRUK", Subač, 2.